

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Rewelacyjny projekt przebudowy ubezpieczeń społecznych

zabraniający pracy emerytom, zamożnym pannom i t.p.

TRZY NOWE DYREKCJE — ZDROWIA, ROBÓT PUBLICZNYCH I RENT PAŃSTWOWYCH.

Według kursujących wersji, został opracowany przez jednego z wybitnych działaczy prorzadowych

PROJEKT REFORMY

UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Projekt ten został jakoby złożony już właściwym władzom. Odbiega on tak daleko od tego, co jest dziś w Polsce w zakresie ubezpieczeń, iż z dotychczasowym stanem rzeczy nie można go nawet porównywać.

Przedewszystkiem projekt

ZNOSI CAŁKOWICIE

UBEZPIECZALNIE SPOŁECZNE.

Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych, państwowy urząd pośrednictwa pracy, Fundusz bezrobocia i Fundusz Pracy. Nowa ustawa ubezpieczeniowa ma objąć wszystkich obywateli — pracowników państwowych, — pracowników, policję, rzemieślników, kupców, szoferów itp. Ubezpieczony opłacałby 10 proc. od swych rzeczywistych dochodów, a dla tych osób, którym dochód ten byłoby trudno ustalić opłata wyniosłaby od 1 do 5 zł. tygodniowo. Pracodawcy wolni byłiby od dopłat na rzecz ubezpieczeń, a płaciłby tylko, jako osoby ubezpieczone. W ten sposób byłby zniesiony biurokratyzm w ubezpieczeniach i nadmierne opłaty pobierane dziś.

Zamiast zlikwidowanych instytucji powołano do życia

TRZY NOWE:

dyrekcję zdrowia publicznego, dyrekcję robót publicznych i dyrekcję rent państwowych.

Lecznictwo prowadzone przez ubezpieczalnie, państwowy zakład higieny, przez samorządy, instytucje państwa itp. uległoby likwidacji. Natomiast dyrekcja zdrowia publicznego prowadziłaby lecznictwo powszechne oraz sprawy higieny i sanitarne. Ubezpieczony w wypadku choroby mógłby zwracać się bezpośrednio do lekarza, który urzędowałby w domu. Można byłoby zwracać się do lekarza dowolnego, wyznaczonego na daną miejscowość.

Zniesione zostałyby też apteki kas chorych, a lekarze mieliby przydzielone apteki prywatne, do których mieliby prawo wystawiać numerowane recepty. Pomoc lekarską i lekarstwa mieliby otrzymywać ubezpieczeni bez płatnie, a podczas pobytu w szpitalach lub sanatoriach

PŁACILIBY TYLKO ZA UTRZYMANIE.

Stworzonoby ambulatorja, w których byłoby przeprowadzane kuracje na zlecenie lekarza domowego. Za osoby, które wskutek choroby nie ma-

ją środków do życia, utrzymanie opłacałby gminy. Gdy chory nie mógłby udać się do lekarza, miałby prawo

by umowy z instytucjami prywatnymi, sanatorji dyrekcja zdrowia nie miałaby posilać, a tylko zawierała

remu olbrzymią ilość czasu.

Zamiast zlikwidowanych ZUPU, urzędu pośrednictwa pracy, Funduszu bezrobocia i Funduszu pracy stworzo noby dyrekcję robót publicznych. Nie udzielałaby ona pożyczek, ani nie wypłacała żadnych zasiłków, ale byłaby zobowiązana zatrudniać wszystkich bezrobotnych na robotach publicznych przy budowie dróg, mostów, domów mieszkalnych, regulacji rzek, melioracji itp. Płaca dzienna zatrudnionego na robotach

WYNOSILABY 5 ZŁ.,

przyczem bezrobotny nie mógłby być dłużej zatrudniony, jak 5 dni w tygodniu, aby szóstego dnia mógł szukać lepszej pracy, a siódmego wypocząć. Pragnąc zatrudnić bezrobotnych, miałoby się ukazać zarządzenie zabraniające pracy emerytom, zamożnym pannom, nie wolno byłoby pobierać dwóch uposażeń z funduszy publicznych, a także nie wolno byłoby przyjmować do pracy osób nie zaopatrzonych w legitymację ubezpieczeniową.

Aby uniknąć nadmiernego biurokratyzmu,

OSRODKI PRACY PODLEGAĆ

MAJĄ STAROSTOM

i składać z kierownika i zastępcy. Zastępca będzie rejestrował zgłaszających się, robił listę, z której zarobki będzie wypłacało starostwo. Specjalnych biur nie będzie, dyrekcja robót publicznych tylko opracuje plan robót i wyznaczy kierownika. Reszta biurokracji ma być zbyteczna.

Wziamian dotychczasowych ubezpieczeń wypadkowych i emerytalnych powstałaby

DYREKCJA

RENT PAŃSTWOWYCH.

Do renty będzie miał prawo każdy ubezpieczony i płaconą ona będzie w razie utraty zdolności do pracy i wysługi lat. Emeryt będący na posadzie musi wybrać albo posadę, albo rentę. Wysokość renty nie będzie większa jak dziesięciokrotnie opłacana składka na ubezpieczenie i zależna będzie od procentu utraty zdrowia, oraz ilości lat wysłużonych. Za zasadę przyjmuje się 40 LAT PRACY.

Badania ubezpieczonego co do renty przeprowadza dyrekcja zdrowia publicznego, a rentę przyznaje w każdym wypadku główny inspektor ubezpieczeń przy prezie Rady ministrów.

Tak wygląda w zarysie ten rewelacyjny projekt reformy naszych ubezpieczeń społecznych. Trudno nam ręczyć za ścisłość wszystkich podanych przez nas szczegółów, jednak są wszelkie dane, aby przypuszczać, że nie jest on tylko pogłoską. K. Ł.

Silnik zwycięskiego samolotu polskiego.

Warszawa. — Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że zwycięstwo odniesione przez Polskę w Challenge 1934 jest dziełem nie tylko pilotów i świetnie przysposobionych załóg, ale również silnika polskiej konstrukcji.

Silnik „Skoda” G. R. 760 wykazał znaczną przewagę nad silnikami zagranicznymi, a przede wszystkim nad silnikiem Menasco-Buccaneer, w jakie były zaopatrzone nasze P. Z. L. Silnik „Skoda G. R. 760” jest dziełem młodego inżyniera polskiego p. St. Nowkowskiego. 31-letni ten inżynier ukończył szkołę średnią w Chrablinie na emigracji, a politechnikę w Warszawie w r. 1927.

Silnik „Skoda G. R. 760” powstał z in-

GORCZYCKIEWICZÓW

LUCYNA PIOTROWSKA

żona Dyrektora f. „Elbior” w Częstochowie

po krótkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 21 września 1934 r., przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gen. Dąbkowskiego 65 do kościoła św. Rodziny nastąpi w niedzielę dnia 23 września r. b. o godzinie 16-ej, poczem pogrzeb na cmentarzu na Kłakach do grobu rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 24 b. m. w Katedrze o godzinie 9-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Mąż, córka i syn.

wezwąć go do domu, albo też sprawać. W ten sposób rzekomo odpadłaby dzieć pogotowie, wyznaczone przez dyrekcję zdrowia. Własnych aptek, szpi-

nia. Cała maszyna biurokratyczna, która bardzo drogo kosztuje i zabiera cho-



BASZTA OBROŃNA.

Z salonu malarzy polskich.

W dniu św. Januarego

Citta del Vaticano. — W dniu św. Januarego odbyły się w Neapolu tradycyjne uroczystości religijne, w których wzięły udział niezliczone tłumy wiernych, oczekujących na cud wzburzenia się krwi św. Januarego. Na uroczystościach tegoż rocznych obecna była pielgrzymka polska złożona z 50-ciu osób, która onegdaj przyjechała została przez Papieża w Castel Gandolfo.

O godz. 9-ej rano w katedrze św. Januarego otwarta została szkatułka zawierająca relikwie świętego męczennika. W godzinę później wśród niebываłego uniesienia wiernych, którzy szczerze zapewnili: bazylikę, 21 strażników oznajmiło, że cud się dokonał przez wzburzenie krwi przecho- wanej w ampułkach. Wiernych nieopisanym entuzjazmem. Mnóstwo osób płakało ze wzruszenia.

ODLEWNIA STALI
WYROBOW IANO-KUTYCH I ŻELIWNYCH

„WULKAN”

Sp. z o. o.

w Częstochowie, ul. Tartakowa 31/35.
Telefon 13-93

Wykonuje wszelkie odlewy iano-kute i żelwne (guze) pierwszorządnej jakości w stanie surowym i obróblonym.

CODZIENNIE ODLEW

klawy i tzn. Wigury, który po ukończeniu poprzedniego Challenge'u powziął myśl, abyś w budować do polskiego płatowca polski silnik. Niestety nie mógł się zabrać do realizacji tego projektu, gdyż poniósł tragiczną śmierć w katastrofie w Orlieku. Myśl jego podjął tzn. Nowkowiński, który przy pomocy dyr. Łozńskiego doprowadził ją do szczęśliwego rezultatu.

START.

FRAGMENT.

„Zerwane z więz,
poprzez mgławic fale —
rzucane
bezkostnymi ramionami wicheru,
będą spieszyc chyżo — dalej,
gdzieś w kres,
w nieznane,
by za ciche męstwo
użyłszy odzew milionów,
WZWIĘSTWO!!!

Wśród nich... w słowiańskim
wawieszony, jak maskotka
popływie

„POLONIA”
gdzieś z murawy środka,
strzeli w błękit
„KOŚCIUSZKO”
w siatkę sznurów spowity,
unieś się balon

„WARSZAWA”
„Zerwane z więz,
na dany znak wyruszają,
jak najdalej...
nie wypatrzą,
gdzie kolisto światłane,
— gdzie mela,
— aż wzrokiem milionów ścigają
w podniebnych zawodach
o pułkar...”

GORDON BENNETTA

Ludomir Kucharski.

LEKARZ
DENTYSTA **Adolf PAROZYNSKI**
H-ga Aleja Nr. 29 m. 8.
Przejmując od godz. 10-11 i od 3-6.



WP. Doktorowi Broniatowskiemu
składam serdeczne podziękowanie za
wyleczenie mnie z długiej choroby.
W. BOGACZ.

Z powodu zgonu



Lucyny Piotrowskiej

składamy wyrazy szczerzego współczucia naszemu Dyrektorowi p. Wiktorowi
Piotrowskiemu i Rodzinie

Pracownicy f-my „ELIBOR” Sp. Akc.
Oddział w Częstochowie.

W niedzielę start balonów

ZNÓW. WIELKA IMPREZA LOTNICZA W WARSZAWIE.

Warszawa. — Jak już donosiliśmy, w dzisiejszą niedzielę odbędzie się w Warszawie zawody balonów o pułkar Gordon — Bennetta. W zawodach wezmą udział balony amerykańskie, belgijskie, francuskie, niemieckie, czeskosłowackie, włoskie, szwajcarskie i polskie. Oto ich lista:

Stany Zjednoczone Ameryki Półn.: „US-Navy” — załoga: Ch. H. Kendall i H. T. Orville. „US-Army” — załoga: Mc. Cormick i R. R. Gillespie. „Buffalo Courier Express” — załoga: — G. Hine-man i M. F. Vanik.

Niemcy: „Deutschland” — załoga: K. Goetze i F. Fogel. „Stadt Essen” — załoga: H. Kaulen i H. Pröbsting. „Wilhelm von Opel” — załoga: W. Zimmer i E. Deku.

Szwajcaria: „Zürich 3” — załoga: W. Gerber i dr. E. Tilgenkamp. „Basel” — załoga: A. van Baerle i J. Dietschi. „Victor de Beauclair” — załoga: jeszcze nie podana.

Belgia: „Belgica” — załoga: E. A. J. Demuyter i L. Coeckelbergh. „Bruxelles 1935” — załoga: Ph. Quersin i M. van Schelle.

Francja: „Mehiloi” — załoga: Ch. Dollfus i (nie podany). „Lorraine” — załoga: A. Boitard i Ch. Dupont. „Toruń” — załoga: G. Ravaine i R. Deguy.

„Polska” „Kościuszk” — załoga: Fr. Hynek i Wł. Pomaski. „Polonia” — załoga: A. Janusz i Ign. Wawszczak. „Warszawa” — załoga: Zb. Burzyński i J. A. Krzewski.

Włochy: „Dux” — załoga: F. Amoro-so i A. Pirazzoli.

Czechosłowacja: „Bratislava” — załoga: F. Jezisek, G. Peter i dr. D. Fabry.

Zasługuje na podkreślenie, iż balony startujące w barwach polskich są całkowicie produkcy krajowej. Przed tego, w Polsce, w Centralnych warsztatach balonowych, został wykonany balon

szwajcarski „Zürich III” i „Toruń” (dawnej Polonia), wypożyczony przez Aero klub R. P. dla p. Ravaine’a.

Regulamin zawodów jest bardzo prosty. Zwycięza ten, kto przeleci balonem o pojemności maksymalnej 2200 mtr. kub. największą przestrzeń w linii prostej od miejsca startu do miejsca lądowania. Bez względu na pojemność balonu załogę jego mają stanowić dwie osoby.

Każdy balon musi posiadać następujące urządzenia specjalne: „Rekaw”, długości 25 metrów, średnicy 30 cm., służący do napełniania balonu gazem przed startem, 120 worków do balastu, samopiszący barometr (barograf), dający się zapłombować, wskazujący, czy zawodnik nie lądował gdzieś po drodze.

Wszystkie balony otrzymały ten sam gaz do napełnienia przed startem. Będzie to gaz świetlny z gazowni warszawskiej, doprowadzony na lotnisko mokotowskie specjalnie w tym celu wybudowanym rurociągiem.

Balony będą startowały w kolejności wyznaczonej przez dwukrotne losowanie. Pierwsze losowanie zdecyduje kolejność startu poszczególnych narodów, drugie wyznaczy kolejność startu pilotów danej narodowości.

Dla zwycięzców przewidziane następujące nagrody: 1-a nagroda 10.000 zł., 2-a nagroda 7000 zł., 3-a nagroda 4000 zł., 4-a nagroda 2.500 zł., 5-a nagroda 1.500 zł., 6-a 1.200 zł., 7-a nagroda 1000 zł., 8-a nagroda 800 zł.

Polscy lotnicy balonowi mają duże szanse zwycięstwa. W szczególności bronią się pod uwagę kandydaci na zwycięzców por. Hynek i Burzyński, którzy w ub. roku uzyskali pierwsze miejsce na zawodach w Stanach Zjednoczonych A. P., przez co zaszczyt organizowania tegorocznych zawodów przypadł Polsce. Dzielnymi lotnikami poprzednio pilotowali je-

den balon, obecnie zaś pilotują dwa różne balony; każdy oddzielnie. Chodzi tu niewątpliwie o to, aby wykorzystać obu lotników jako specjalistów.

Odłot pierwszego balonu nastąpi o godzinie 16-ej, następnie startować będą co 6 minut.

W piątek przed południem odbyło się w lokalu Aeroklubu R. P. na lotnisku mokotowskim losowanie, które ustaliło kolejność startu balonów w niedzielę.

Kolejność startu balonów w niedzielę jest następująca: O godz. 16 wystartuje balon pierwszy, a następnie w odstępie 6 minutowych: 1) „Warszawa”, 2) „Stadt Essen” (Niemcy), 3) „Bratislava” (Czechosłowacja), 4) „Belgica” (Belgia), 5) „Dux” (Italia), 6) „U. S. Navy” (Stany Zjednoczone), 7) „Zürich III” (Szwajcaria), 8) „Le Aigle” (Francja), 9) „Kościuszk” (Polska), 10) „Wilhelm Opel” (Niemcy), 11) „Bruxelles” (Belgia), 12) „Buffalo Express” (Stany Zjedn.), 13) „Basel” (Szwajcaria), 14) „Toruń” (Francja), 15) „Polonia” (Polska), 16) „Deutschland” (Niemcy), 17) „Lorraine” (Francja).

Wycofane zostały 2 balony: amerykański „U. S. — Army” oraz szwajcarski „Victor de Beauclair”.

Sprawa hiszpańskich aeronautów, którzy zgłosili swój udział w zawodach już po zamknięciu (zgodnie z regulaminem) listy zgłoszeń nie jest jeszcze załatwiona.

W dniu startu, t. j. w niedzielę, już o godz. 6-ej rano balony muszą być przez zawodników przygotowane do napełnienia gazem w pobliżu zainstalowanego na lotnisku rurociągu. Napełnianie odbędzie się równocześnie.

TELEGRAMY

DEMONSTRACJA STUDENTÓW
FINLANDZKICH PRZECIW PRZYJĘCIU
ROSJI DO LIGI NARODÓW.

Helsingfors. — Na wieść o przyjęciu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów ukazały się na budynkach wyższych zakładów naukowych w Helsingforsie flagi opuszczone do połowy masztu na znak żałoby, jaka dotyka Finlandię z tego powodu.

Dobre usługi
w każdej kuchni oddają

MAGGIego
kostki buljonowe

Ostrożnie przy zakupie!
Kostki powinny być zaopatrzone
w słowo MAGGI i znak ochronny
krzyż-gwiazda.

ŚWIAT PRZEZ

PRYZMAT :: ::

Mamy już właściwie charakterystyczne objawy nadchodzącej jesieni.

Z drzew niknie piękno zieleni, przybierając barwę żółtą, poplamioną w czerwone, brunatne centki i t. d., aż do przejścia w modny ton terrakoty, czyli innymi słowy w kolor tłuczonej cegły.

Razem z tłem jesieni w domach, w strojach, wszędzie panuje jej niepodzielne piętno, wyciskające mozaikę wzorów na ścianach odnawianych mieszkan, nowych sukien, półcosek, kapeluszy i t. p. rzeczy.

Po ostatecznym też zaczynającym się jesienią bilansie konstatujemy, że urodzaje zapowiadają się nieszczęśliwie. Nie jest to tajemnica. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że spowodu zbytniej suszy na przedwiośnie i deszczów podczas żniw, zbiory nie mogą być nadzwyczajne.

Z wielu okolic, a również i z woj. Kieleckiego dochodzą alarmujące wieści o gnieciu ziemniaków, tego najważniejszego artykułu spożywczego naszej wsi.

W katastroficznych powodzi, jaka nawiedziła olbrzymie połacie kraju i uporczywych deszczów, poza zniszczeniem — stwierdzone zostało prawie, że zupełnie pozbycie się myszy i szczurów, które rok rocznie czyniły wielkie szkody.

Obecna ilość tych stworzonek, będących przysmakiem i ozdobą kuchni chłopskiej, jest nadzwyczajnie znikomą.

Natomiast, co już jest niezależne od pogody, na południowo-zachodnim krańcu Rzeczypospolitej, rozmnożył się jeden z najstraszniejszych szkodników rolnych,

mianowicie szczur piżmowy i muchy.

Nie wiemy, czy szczur piżmowy zalicza się u nas do zwierząt inwazyjnych i jak wielkie zniszczenia ma na ten cel, co na wszystkich umiejęta zrobić, a noszone przez nasze panie „piżmowce” są pocho-dzenia z rodzimych gryzoniów, ale wiemy, że muchy, którym tak zioracząmy podczas upałów, są, na przykład, w Meksyku poważnym źródłem dochodów.

Co roku, bowiem Anglia, wwozi 50 ton much meksykańskich, jako pożywnie dla ptaków i ryb pokojowych. 16 tysięcy kupców republiki meksykańskiej utrzymuje się z eksportu much.

Handlarze jednak są obecnie zaniepokojeni wieścią, jakoby stan Massachusetts zamierzał konkutować w wywozie much do Anglii, podbijając ceny.

Zachodzi teraz pytanie: — Czy Częstochowa i inne miasta Polski nie mogłyby wysłać much do Anglii (mianowicie bliższą drogą) stwarzając tym swego rodzaju „dumping much”?

Pole do działania jest wielkie.

Jako specjalne miejsca do łapania tych rozsadników chorób nadają się wskazane przez lotnika niemieckiego Hirtla, któremu zalepiali formalnie szczyby podczas lotu, tak że czasami zasłaniały widzialność, zmuszając go do czyszczenia szczyb, oraz Częstochowa.

Tutaj należy wymienić dworzec, gdzie jest ich tysiące, wszystkie prawie restauracje, w których z rekordową szybkością topią się w talerzach konsumentów, no i piekarnie, a szczególnie te — biorące z ożywieniem godnym lepszej sprawy udział w konkutowaniu ze sobą w kronice i podtrzymywaniu z całym heroizmem „Łańcuch obrzydlivosti”.

Pozostaje więc tylko zorganizowanie

biura wywozu. Dyrektor napewno się znajdzie, gdyż w Częstochowie nie brak na takie posady kandydatów.

Zresztą wywożono już kiedyś z naszego miasta jagody, więc i ta sama droga może iść i... muchy.

Charakterystycznym też zjawiskiem zaczynał się trzeci por roku, jest nie notowały od wielu lat fakt pojawienia się w okolicach Częstochowy, jak i w całej Polsce na liściach drzew, znaku w kształcie węża.

Ślad ten (na zielonym liście — szary) pozostawia po sobie prawdopodobnie nieznany gatunek gąsienicy.

Stary ludzkie komentarze i tłumaczą zapowiedzią zbliżających się nieszczęść.

Jednak zamiast zbliżających się, mamy niektóre „już gotowe”.

Takim do pewnego stopnia nieszczęściem są walujące się psy bezpańskie.

Biorąc rzecz z punktu obserwacyjnego trzeba zrozumieć, że jednemu niośnikowi żyje upływa rozkosznie, drugiemu zjeść dale łanucha, a trzeciemu głód, niecierpliwość i zimno.

Odtąd te ostatnie służą przeważnie zawodowym dostarcicielom materiału do wyrobu uniwersalnego środka leczniczego z t. zw. „psiego smalcu” posiadającego znaczny popyt w świecie farmaceutycznym.

Poza tym dochodowym środkiem są jednak nie do zniesienia. I taka naprzekąd banda bezpańskich psów rozkładała się któregoś dnia pomiędzy straganami przed Jasną Górą.

Co się tam nie działo!..

pokrławione zwierzęta.

— Co na to poradzić?

Czy u nas nie ma „Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami”? Czy pytanie należy postawić bez komentarzy? Wszak płacimy przecież podatki od psów, więc...?

Wszędzie na Zachodzie, a nawet już w Warszawie, psy posiadają „pensjonaty” lub przed domami stawiane są miseczki z wodą i pokarmem.

W okresie jednak ogólnego naprawiania zaniedbanych, lub niedostatecznych porządków przoduje oczywiście nasza stolica, która zajmuje się gorliwie znaną wszystkim i będącą na czasie „czystką”.

Szczególniej „czystka” między innymi dotyczy urzędników posiadających zamiast kwalifikacji i walorów do pracy — protekcję. Do nich to specjalna animozja żywi tymczasowy prezydent Warszawy.

Ciekawy był moment rozmowy pomiędzy ustępującym prezydentem, a nowo-mianowanym, obejmującym prezydenturę stolicy.

— „Ile dostanę emerytury?” — zadał pytanie odchodzący.

— „Tyle ile się panu prawnie należy” — brzmiała odpowiedź.

W naszych stosunkach służbowych słowo „emerytura” to jest to wielkie „coś”, które pozwala jeszcze na dodatkowe intratne posadki.

Zajmujący owe posadki, a mający zamiast skasowanych obecnie premii — wysokie emerytury, jak twierdzą bezrobotni ustąpią kiedyś miejsca prawdziwym pracownikom, gdyż każdy dżban dopłaty wodej noś, dopóki się nim kormi nie „zaopiekuje”.

wodu. Równocześnie delegacja młodzieży wyższych zakładów naukowych zgłosiła się do premiera ze zbiorową deklaracją, protestując przeciwko stanowisku Finlandii w sprawie przyjęcia Sowieć. Delegacja młodzieży oświadczyła, że Finlandia głosowała za przyjęciem Rosji bez uzyskania gwarancji, że Sowiety wypełnią swe zobowiązania. Deklaracja młodzieży utrzymana jest w niezwykle ostrym tonie.

Premier oświadczył delegatom, że mało dzieł jest niedostatecznie poinformowana o faktycznym stanie rzeczy, gdyż i rząd z niemięszką, niż młodzież troska dba o interesy i honor państwa.

Francja chce się pozbyć cudzoziemców - robotników.

Paryż. — Na radzie m. Paryża znalazła się ponownie drażliwa sprawa pozbycia się jak największej ilości robotników obco krajowców.

Kiedy jeden z radnych postawił wniosek, aby wydalić z Francji wszystkich robotników obco krajowców, którzy pobierali zasiłki dla bezrobotnych przez 6 miesięcy, obecny na posiedzeniu rady prefekt policji oświadczył, że to jest niemożliwe, ponieważ rząd francuski związany jest z obywatelami państwami formalnymi umowami, — niemniej jednak administracja francuska wydaje wszystkim bezrobotnym, zamierzającym powrócić do swych krajów, odpowiednie zaświadczenia, na podstawie których mogą oni otrzymywać darmowe bilety przejazdu do granicy francuskiej. Od r. 1930 przyjechało w ten sposób z Francji 400.000 robotników obco krajowców.

UROCZYSTO PRZENIESIENIE ZWŁOK KANCLERZA SEIPLA I DOLLFUSSA ODBĘDZIE SIĘ 29 b. m.

Wiedeń. — Rząd austriacki postanowił eksponować zwłoki kanclerza Seipla i kanclerza Dollfussa, złożone prowizorycznie na cmentarzu wiedeńskim, celem przewiezienia ich do nowo wybudowanego kościoła im. Seipla i Dollfussa w Wiedniu. Przewiezienie zwłok odbędzie się w sposób niebywale uroczysty w dniu 29 września. Trumny wystawione zostaną przedtem na widok publiczny w katedrze św. Szczepana, gdzie odbędzie się ich pokopanie, poczem w godzinach wieczornych ruszy olbrzymi kondukt głównymi ulicami miasta przy blasku pochodni do nowego kościoła, gdzie zwłoki obu kanclerzy zostaną złożone na wieczny spoczynek.

W kościele tym, umieszczony zostanie również za szklaną witryną dywan, na którym kanclerz Dollfuss, brocząc obficie krwią, wyzionął ducha w budynku urzędu kanclerskiego.

Biskup ewangelicki przeciw żydom.

Berlin. — Ewangelicki biskup Rzeszy Müller wystąpił w Hanowerze z przemówieniem, w którym m. in. ostro zaatakował żydów, oświadczając, że chrześcijaństwo nie wyrosło z żydostwa, lecz z walki przeciw żydom. Żydzi — oświadczył mówca — zawsze mordowali tych, którzy mówili im prawdę.

Niemcy, jako pierwsi od początku ery chrześcijańskiej, odważyli się wypowiedzieć walkę żydom. W tej walce chrześcijaństwo musi podać sobie ręce, chociażby nawet mieli przez pół roku głośno mówić.

Biskup zapowiedział ostre represje przeciw wszystkim, którzy oskarżają chrześcijan niemieckich o akcję anty-chrześcijańską.

To, czego chcemy — oświadczył biskup niemiecki — jest niezależne od Rzymu: Kościół niemiecki.

Cele, o które walczymy, są: jedno państwo, jeden naród i jeden kościół.

LOTNIK SPAŁ NA ROZJUSZONE LWY.

Londyn. — Podczas ćwiczeń w szkołach ze spadachonem pod miasteczkiem Chessington, jeden z uczestników spadł na klatkę z lwami w ogrodzie zoologicznym. Zawiśł on na sznurach ochronnym nad dwoma lwami, które, skacząc, czyniły wielkie wysiłki, aby dosięgnąć niefortunnego lotnika. Przybyli strażnicy nie zdolali uspokoić rozwiścieczonych lwów strumieniami wody i dopiero pogromcom udało się utrzymać lwy w pewnej odległości, podczas gdy jeden z widzów uratował lotnika.

LEKARZ DENTYSTA

Stanisław Paczyński

Przeprawił się z ul. Dąbrowskiego Nr. 6

na ul. Kilińskiego Nr. 14, I piętro.

Przyjmuje od 10—12 i 16—19 ej.



Dzisiaj jest wielkie pranie!

Pojęcie to — od czasu gdy jest Radion, już nie przeraża. Pranie Radionem sprawdza robotę do minimum. Należy poprostu włożyć pojedyncze sztuki bielizny do zimnego rozczytu Radionu i gotować je przynajmniej 15 minut. Największą zaletą Radionu jest to, że pierze wszystko do czegokolwiek jest użyty, dokładnie, nie niszczy tkaniny i czyni ją białą jak śnieg!



RADION

JEST UNIWERSALNYM ŚRODKIEM DO PRANIA

8 P 18-30

Nowenna 750 tysięcy katolików

W ARGENTYNIE.

Buenos Aires. — Od szczytów łańcucha And aż do nizin delty rzeki La Plata rozpoczyna się dnia 22 września nowenna 750.000 katolików o pomyślny wynik 32 Kongresu Eucharystycznego, który rozpocznie się uroczysto 10 października, otwarty przez legata papieskiego kardynała Pacelli w Buenos Aires.

W nowennie tej bierze udział ponad 30

narodowości, osiadłych w republice argentyńskiej. Kazania będą wygłoszone we wszystkich językach modlących się na rodow.

W Kongresie wezmą udział także cztery orientalne obrządku Kościoła katolickiego: Armenicki, Chaldejski, Maronicki i Melchicki.

Prawdzie malowniczo i interesująco będą wyglądały modlitwy ostatniego tygodnia Noweny, pozostałych z niedyś potężnego narodu.

W Buenos Aires w odległości 1200 mil na północ od osiedli indiańskich trwają gorączkowe przygotowania do świętego przyjęcia kard. Pacelli, który przybędzie tutaj na pokładzie parowca „Conte Grande” dnia 9 października. Miałoby przyjąć go jako zastępcę Papieża 21 strzałami i wszystkimi wojskowymi honorami. Budowa wielkiego ołtarza z granitu i betonu, której koszt wynosi 800.000 pezetów, jest już ukończona.

Na ołtarzu wybudowano prosty szary krzyż, wysokości 30 m.

Po obydwu stronach krzyża będą dwa kardynałowie odprawiali Mszę św.

Nagół spodziewa się miasto przybycia 40-tu okółów z pielgrzymami ze wszystkich stron świata. Przewidziany jest udział ponad milion uczestników wiernych.



BERSON-OKMA
Chroń przed wilgocią i smugami, jest nie do zniesienia i nie usuwa drożdży, aniżn podrażnia nie skórę.

Dwa sensacyjne aresztowania w Warszawie

POSEL IDZIKOWSKI I WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU MIN. SKARBU MICHAŁSKI W ARESZCIE ŚLEDZCYM.

Warszawa. — W piątek 21 b. m. w godzinach rannych szef prokuratury okr. w Warszawie prokurator Kurkowski wydał nakazy aresztowania zawieszonego w czynnościach zastępcy dyrektora departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu Pawła Idzikowskiego i posła z BB. Edwarda Idzikowskiego w związku z zarzutami, jakie ujawniły się po zdemaskowaniu afer posła Idzikowskiego.

W towarzystwie kilku oficerów policji w-prok. Missina wraz z sędzią śledczym Kleinerem udał się najspierś do mieszkania posła Idzikowskiego w alejach Jerozolimskich 30. Poseł Idzikowski dopiero co wstał. Przeprowadzono w mieszkaniu rewizję, sprawdzając dokładnie znalazł on u posła Idzikowskiego korespondencję.

Następnie przedstawiciele władz sądowo-śledczych odjechali do mieszkania p. Michałskiego przy ul. Inflanckiej 1. Tu również przeprowadzono szczegółową rewizję, która trwała kilka godzin.

Obu aresztowanych około godz. 2-giej po południu przewieziono do urzędu śledczego, gdzie osadzono ich w tymczasowym areszcie. Przesłuchania trwały kilka godzin. Wieczorem obu aresztowanych przetransportowano do więzienia mokotowskiego, gdzie osadzili zostali w pojedynczych celach. W ten sposób grono wysoce postawionych kombinatorów, przebijających w Mokotowie, znowu się powiększyło.

Poseł Idzikowski dotychczas nie złożył swojego mandatu. Aresztowanie jego nastąpiło jednak na zasadzie art. 21 konstytucji.

skiego i Idzikowskiego, ma przejść z dn. 1 października na stan spoczynku dyr. departamentu podatków i opłat w min. skarbu p. Wacław Koszko.

Poza tem krąży pogłoski o dalszych zmianach w ministerstwie skarbu. W związku z aferą Idzikowskiego został aresztowany w ub. tygodniu b. urzędnik ministerstwa przemysłu i handlu w wyższym stopniu służbowym, a ostatnio inżynier korporacji przemysłowych i przemysłu w komisariacie rządu miasta stoł. Warszawy.

Poprzedni dyrektor Związku Izb rzemieślniczych p. Mieczysław Grzybowski wskutek wykrytych nieporządków w Związku zmuszony został do dymisjonowania.

Drzewo Budowlane i Stolarskie

polaca po b. przepięknych cenach

Tartak Braci Faktor HARTOWICZA Nr. 83

Telefon Nr. 24-16.

Dziś wyrób desek i żaluzji.

Na miejscu wszelka maszynowa obróbka drzewa.

Od Koła Księży Prefektów

Zawiadamiamy wszystkich młodzież szkolną i jej rodziców, że już wysłała z druku i jest do nabycia „W obliczu Boga”, ulozona przez Zarząd Koła Księży Prefektów diecezji Częstochowskiej. Wleokrotnie ulozano się, że między przetrzeźnieniem do nabożeństwa, drukowaniem w języku polskim, niema dobrej książki dla młodzieży. Proszono więc Zarząd Koła, aby o takiej książce pomyślał i wprowadził ją do wszystkich szkół diecezji. Zyczenia te Zarząd wzięł pod uwagę i obecnie wywiązuje się z zadania, spodzielając się, że książeczka „W obliczu Boga” przyczyni się do dobra duchowego młodzieży i chwali Najwyższego Pana ludzkiego serca.

Książeczka, świeżo wydrukowana, odznacza się różnorodnością treści, a przedewszystkiem szeroko uwzględnioną działem pieśni kościelnych. Zgodnie to jest z życzeniami naszego Najdostojniejszego Ks. Biskupa i poleceniami Ministerstwa W. R. i O. P., ażeby „rozpiewać” młodzieży. Poza nabożeństwami i modlitwami zwykłymi znajdują się tam następujące nowości:

- nabożeństwo solidaryjne,
- nabożeństwo Krucjaty Eucharystycznej,
- nabożeństwo harcerskie i
- nabożeństwo Słow. Kat. Młodzieży (dawniej S. M. P.).

Dla Częstochowy jest nowość specjalna. Tytuł nawet codziennie chodzi u nas na Jasną Górę i tam się modli, a w książkach do nabożeństwa nie znajduje modlitwy specjalnej na taką chwilę. W tej książeczce będzie znaleźć „modlitwę przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej”, dostojana do życia i potrzeb naszych — ludzi, żyjących w odrodzonej Polsce.

Szerzej potraktowane są „Modlitwy Różne” na szczególne chwile i potrzeby życia młodych. Rozwinięte jest nabożeństwo do patronów młodzieży: św. Stanisława Kostki, św. Kazimierza, św. Alojzego i św. Teresy. Zebrane są specjalne modlitwy do świętych polskich. Dla czołowej królowej Jadwigi jest też modlitwa o jej beatyfikację.

Starano się, aby dobrać modlitwy ładne. Wyodrębniono zwłaszcza modlitwy świętych (św. Małgorzaty, św. Gertrudy, św. Franciszka Ksawerego, św. Alonsa) i wielkich pisarzy religijnych (Z. Krasiński, ks. Karol Antoniewicz, arch. Bilewski, bp. Probaszka).

Niechaj wszyscy zainteresują się tą książeczką. Niechże jest i tania. Ładnie oprawiona w płótno kosztuje zł. 1.—, a w luksusowej skórkowej oprawie zł. 1.50. Zadać u księży prefektów wszystkich szkół.

Z myślą o Tobie, Ukochana Młodzieży Polskiej, i z serdeczną troską o duszę Twoją pisaliśmy tę książeczkę i Tobie ją oddajemy.

Zarząd Diecezjalnego Koła Księży Prefektów w Częstochowie.

Czytając uczciwa prasę — kształcisz się.

Kino „LUNA”

UWAGA!

Dziś wszyscy do kina

na wielką rewję p. l.

UWAGA!

TANCAJĄCA WENUS

na czole

Joan CRAWFORD i Clark GABLE

300 pięknych tancerki! Przepych wystawy!

W sobotę 22 i w niedzielę 23 września

Poludniowo i Poludniowo

TWE USTA KLANIAJĄ

WKRÓTC

I cóż dalej szary człowieku?

Konferencja p. Kłotta z przedstawicielami przemysłowców i robotników nie dała wyniku, przeto w sobotę odbędzie się jeszcze jedna wspólna konferencja. Gdyby i ona nie dała rezultatu, grozi wybuch technicznego strajku włókienniczego.

Nowo utworzony sklep galanterijno-konfekcyjny
przy ulicy M. Marji Panny Nr. 50

pod firmą

„POLSKI SKLEP“

połącza Sz. Publiczności wszelkie towary po cenach
kryzysowo-konkurencyjnych.

SKARBONKI dla uczącej się młodzieży wydaje

Komunalna Kasa Oszczędności

Częstochowa, Aleja Nr. 19, (dom własny).

I przyjmuje wkłady od 1 złotego począwszy.

KRONIKA

Częstochowa
23
Września
Niedziela

Dziś — Tekli pn.
Jutro — NMP, od wyk. niew.
Wschód słońca o godz. 5,42
Zachód — 17,30
Kalendarz historyczny:
Kłeska pod Pilawcami 1648 r.

— **Pielgrzymka warszawska do Częstochowy.** W dn. 13 października r. b. celem uczczenia jubileuszu Ojca św. oraz podziękowania Królowej Korony Polskiej za dostąpienie odpustów, wyjedzie z kościoła OO. Jezuitów w Warszawie pielgrzymka do Częstochowy.

— **Uroczysty obchód 15-lecia 7 p. a. l. w Częstochowie.** W dniach 29 i 30 b. m. stacjonowany w naszym mieście 7 pułk artylerii lekkiej obchodzić będzie swoje doroczne święto pułkowe, połączone w tym roku z obchodem 15-lecia istnienia pułku.

Obchód 15-lecia będzie miał bardzo uroczysty charakter, a jak już donieśliśmy delegacja pułku udała się do Warszawy, aby zaprosić P. Prezydenta Rzplitej na święto pułkowe.

W programie obchodu nastąpi odsłonięcie pierwszego w naszym mieście pomnika Marsz. Piłsudskiego, który wzniesiony został na dziedzińcu koszar Zacznie ze składką oficerów i podoficerów pułku. Jednocześnie też w dniu święta pułkowego odbędzie się poświęcenie i otwarcie nowej kaplicy w koszarach.

Uroczystość 10-lecia i poświęcenia Kasyna Podoficerów

W dzisiejszą sobotę Korpus Podoficerów 27 p. p. obchodzi piękną uroczystość 10-lecia i poświęcenia nowego lokalu swego Kasyna.

Rano o godz. 8.50 na placu Pierackiego zgromadzili się wszyscy podoficerowie 27 p. p. w liczbie około 100-tu oraz przybyłe delegacje: oficerska 27 p. p. i podoficerska 7 p. a. l., 11/4 p. a. c., 25 p. p. i 5 p. p. Raport przyjął zast. dowódcy dywizji pułk. dypl. Myszkowski, poczem udano się do kościoła św. Jakóba, gdzie nabożeństwo odprawił ks. kapelan Żelazowski. — Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele władz z p. wicestarostą Bielawką i p. prezydentem Maciewiczem na czele.

Podczas nabożeństwa kwartet smyczkowy 27 p. p. pięknie wykonał Andante Cantabile — Czajkowskiego, a kapr. Gotwalski przy akomp. kapelm. por. Grzeźwińskiego wykonał solo na wolon czeli kołysankę z opery Josselin — Gortarta.

Po nabożeństwie udano się do świetlicy żołnierskiej 27 p. p., gdzie nastąpiło

sprawozdanie z działalności Kasyna i wręczenie dyplomów honorowych, poczem odbyło się poświęcenie nowego, pięknego lokalu Kasyna Podoficerów 27 p. p.

Wieczorem w salach nowego Kasyna odbyła się zabawa taneczna.

Apel do pań gospodyń

Z natury rzeczy, każda akcja pomocy nieszczerliwym wywołuje najsilniejszy odzew w sercach kobiecych, jako w instrumentach najbardziej wrażliwych na ludzką niedolę.

To też kobiety częstochowskie w akcji pomocy dla powołanej odgórny bardzo poważną rolę, znosząc na zew miejscowego komitetu wszelkiego rodzaju dary i ofiary.

Ponieważ jednak dotychczasowa zbiórka przebiegała była w okresie letnim, w którym cały szereg rodzin przebywał na letniskach i po nieważ punkty zbiorcze darów w naturze znalazły się tylko w śródmieściu, co utrudniało do starannie paczek z odleglejszych dzielnic, przeto nie wszystkie panie gospodynie mogły pójść za głosem swego serca i złożyć dary na rzecz nieszczerliwych powołani.

Polski Czerwony Krzyż wspólnie z Częstochowskim Komitetem Pomocy dla Powołani, pragnąc ułatwić pańkom gospodyniom spełnienie obowiązku społecznego, urzędują w naszym mieście, w końcu przyszłego tygodnia, obchodzącą zbiorczą ofiarę w naturze.

A więc, panie domi! Nie zwlekajcie i przystapcie natychmiast do szykowania paczek z darami. Wszak wiele jest przedmiotów, odzieży i obuwia, które są Wam albo mało, albo zupełnie nieprzydatne, a dla nieszczerliwych, wzytych nierzaz ze wszystkich powołani będą przedstawić nieocenioną wartość. Zbliża się mroźna zima. Nie dajcie marznąć biedakom! Odsuście rozpocznie istry matek i dzieci!

— **Zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.** Dziś, w niedzielę, o godz. 12.30 odbędzie się zebranie Stow. Rob. Chrześc. „Ognisko Robotnicze” w lokalu chóru kościoła św. Zygmunta.

— **Loteria fantowa i koncert w parku Staszycy.** Samopomoc i Gimnazjum państwowego im. H. Sienkiewicza w Częstochowie urządza dziś, w niedzielę, w parku Staszycy wielką loterię fantową, połączoną z koncertem orkiestry gimnazjalnej pod batutą p. prof. E. Makoszy. Bilety wejściowe 30 gr. i 15 gr. Losy na loterię 30 gr. Nadmienić trzeba, że loteria posiada wielką ilość fantów, m. in. fanty żywe.

— **Zjazd Związku cechów rzeźniczych.** Wojewódzki zjazd delegatów Związku cechów rzeźniczo-wędliniarskich odbył się w Piotrkowie. Przybyło też mnóstwo gości z Częstochowy, Poznania i Warszawy. Poza sprawami czysto fachowymi omawiana była kwestia stosunku cechów do nowopowstałej Izby Rzemieślniczej w Warszawie. W gorącej dyskusji bronił tradycji cechów sędziwy, dobrze zasłużony w organizacji Karol Bartenbach, wskazując na chlubną przeszłość cechów w dawnej Polsce i domagając się utrzymania dawnych nazw. Zjazd zakończył obrady szeregami rezolucji.

— **O pomoc dla zawodników o puchar Gordon-Benetta.** W związku z zawodem o puchar Gordon-Benetta władze administracyjne wydały zarządzenie podwładnym organom, by ustosunkowały się specjalnie życzyliwie do zawodników, lądujących na danych terenach i udzielając im w miarę możliwości potrzebnej pomocy i opieki. Chociaż w myśl przepisów zawiadomienie telegraficzne o lądowaniu balonów ciąży zasadniczo na zarządce balonu, władze zarządziły, by ułatwiano możliwie porozumienie się zalodze, co jest rzeczą bardzo ważną w wypadkach lądowania daleko od urzędu pocztowego. Władze poleciły również podwładnym organom, by w razie lądowania pilnowali sprzętu balonowego.

— **Nazwy drzew i krzewów.** Znaczną część naszego społeczeństwa nawet wśród warstw oświeconych, wykazuje b. słabą

znajomość nazw drzew i krzewów, nie tylko rzadziej spotykanych, ale — nawet pospolitych. — Przełamanie obłąkności mieszkańców miast pod tym względem jest trudne i może być osiągnięte tylko przez narzucanie ich oczom nazw roślin na każdym kroku i przy każdym zetknięciu się z drzewkami, krzewami i kwiatami. Opatrzanie drzew i krzewów nazwami będzie stanowiło pożądane uzupełnienie teoretycznej nauki szkolnej, która coraz większy nacisk kładzie na szerzenie znajomości przyrody.

Opatrzając się na powyższych motywach, komitety plantacyjne kilku miast podjęły propagandę zaopatrzania w tabliczki z czytelnie wypisanymi nazwami polskimi i łacińskimi roślin, koło których publiczność często przechodzi.

— **Ogólne zebranie szewców.** Dziś, w niedzielę, o godz. 15-ej w lokalu Tow. Rzemieślniczego (I Aleja 9) odbędzie się zebranie szewców, należących, jak i nie należących do Cechu.

— **Spadek bezrobocia o 677 osób w ciągu tygodnia.** Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia na 15 b. m. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju, wynosiła 286,435 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 677 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 28,586 osób, t. j. o 307 osób mniej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 1,079 osób i wynosiła 26,109 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 89,780 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 323 osoby.

Kupony chlebowe

dla bezrobotnych w Częstochowie.

Jak się dowiadujemy, robotnicy, którzy w sezonie 1934 r. pracowali na miejskich robotach publicznych, a zostali zredukowani, będą mogli na razie otrzymać tygodniowo aż do odwołania po dziesięć kuponów chlebowych. Jednak kupony te będą traktowane jako zaliczka na poczet przyszłych robót i będą w czasie ich uruchomienia z zastosowaniem odpowiednich rach potracone.

Zaopatrzeni w książeczki ubezpieczalni Społecznej będą otrzymywali kupony przy ul. Chłopińskiego (dawna kuchnia robotnicza).

W dniu 25 b. m. od godz. 9-ej do 13-ej brygady zwolnione z następujących ulic: ul. Zielnej — brygada Pawlika, ul. Lisienieckiej — brygada Janika, Baraki — brygada Gorzad, Park Narutowicza — brygada Prymasa i Łatuszki.

W dniu 26 b. m. od godz. 9-ej do 13-ej: Park Staszycy — brygada Miszewskiego, ul. Kordeckiego — brygada Łasaka, ul. Chłopińskiego — brygada Castellattiego, ul. Tartakowej — brygada Fraszczaka.

W dniu 27 b. m. od godz. 9-ej do 13-ej: Szosy — brygada Pawelaka, z ul. Brzozowej i Zgody — brygada Stępna, szosy Herbskiej — brygada Widyńskiego, ruchu kołowego — brygada Łaciny, tłu-kacz — brygada Pielrzykowskiego, ul. Jadwigi — brygada Głowczyńskiego.

— **Rak ziemniaczany w województwie kieleckim.** Na terenie niektórych powiatów woj. kieleckiego zaobserwowano zarazę na polach ziemniaczanych, t. zw. rak ziemniaczany.

Rak ziemniaczany ukazał się we wsiałch w pow. będziańskim i zawierciańskim. W sąsiednich powiatach podjęto odkażanie dla zapobieżenia zarazie polnej.

— **Rejestracja rocznika 1916.** W poniedziałek, dn. 24 b. m., do rejestracji wojskowej stawić się mają mężczyźni urodzeni w roku 1916, których nazwisko rozpoczyna się na literę M.

Kto wygrał milion?

Jak donosiliśmy, w piątek 21 b. m. w ostatnim dniu ciągnięcia 4 klasy loterii państwowej główna wygrana 1 milion zł. padła na nr. 132.138, sprzedany w Warszawie. Dwie ćwiartki szczęśliwego losu nabyli dwaj robotnicy fabryki „Pocisk”. Czwartkę losu żona pewnego sierżanta zamieszkałego w Cytadeli i wreszcie czwarta ćwiartkę zakupił pewien kupiec żydowski z ul. Gesiej w Warszawie.

Nabywców dwóch ćwiartek fortunnego losu, wygrywającego milion, nie zdolano ustalić, dwie pozostałe ćwiartki sprzedano robotnikom fabryki „Pocisk”. S. Barszczakowi, który kupił ćwiartkę, a drugą za nabył dla grupy kolegów z fabryki. P. Barszczak, zatrudniony w

ARTRETYK

może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne powodują ból, zniesikającą stawy, utrudniając ruchy i powodując stopniową utratę zdolności do pracy Ziola Magistra Wolstiego „Reumosa”, zawierająca rzadką roślinę chińską Schin-Schen, usuwając kwas moczowy, łagodzi cierpienia artretyczne, reumatyczne i bóle ischiasu. Ziola ze znak. ochr. „Reumosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). — Wytwórnia: Magister, E. Wolski, Warszawa, Ziola 14 m. 1.

dziale gospodarczym fabryki i zarabiał cy nie wiele więcej ponad 100 zł. miesięcznie, będąc w trudnościach pieniężnych, sprzedał swą ćwiartkę jednemu z urzędników fabrycznych. Natomiast ostatnia ćwiartka grupa robotników zatrzymała do końca losowania, uzyskując w ten sposób 1/4 miliona złotych, co nawet przy podziale da każdemu po kilkadziesiąt tysięcy złotych.

— **Zebranie towarzyskie z tańcami.** Dziś, w sobotę, o godz. 20-tej w lokalu własnym odbędzie się zebranie towarzyskie z tańcami dla członków Kolegium Absolwentów Szk. Handl. Stow. Kupców, Polsk., ich rodzin i wprowadz. gości.

— **Ceny słoniny.** Podług urzędowych danych, na 1 września r. b. zanotowano detaliczne ceny słoniny za kg: Droho, bycz 1 zł. 90 gr., Wilno, Stanisławów, Lwów, Tarnów i Nowy Sącz 1 zł. 80 gr., Równe 1 zł. 75 gr., Baranowice, Przemysł, Kraków, Katowice i Bielsko 1 zł. 70 gr., Tarnopol, Zyrardów, Łódź, Kalisz i Kielce 1 zł. 60 gr., Brześć n. B., Białystok, Włocławek, Radom, Poznań i Gdynia 1 zł. 50 gr., Łuck, Lublin, Warszawa, Częstochowa, Sosnowiec, Bydgoszcz i Toruń 1 zł. 40 gr., Pińsk 1 zł. 35 gr. i Grodno 1 zł. 30 gr.

— **Ceny chleba.** Podług urzędowych danych, na 1 września r. b. zanotowano następujące detaliczne ceny chleba 65 proc. żytniego pyłowego: Gdynia, Warszawa 33 gr., Białystok, Droho, bycz, Kraków, Poznań i Bydgoszcz 32 gr., Wilno, Stanisławów, Lwów, Tarnów, Nowy Sącz Włocławek, Katowice, Bielsko i Toruń 30 gr., Baranowice, Pińsk, Grodno, Przemysł, Zyrardów i Kalisz 28 gr., Tarnopol, Łódź, Częstochowa i Radom 27 gr., Łuck, Równe, Lublin, Kielce i Sosnowiec — 25 gr. za kilogram.

Plaga kasztanowa

Kto jej ma zapobiec? W III-ciej Alei, z chwilą dojrzewania kasztanów, rozpętała się istna plaga kasztanowa. Całe bandy niesfornych chłop-ców, nie oglądając się na przechodniów, bombardują drzewa kamieniami i patykami, aby stracić owoce kasztanów do zabawy.

Wypadki uderzenia przechodniów, przez padające kamienie są na porządku dziennym, wszelkie zaś napomnienia nie skutkują, albowiem bandy, pewne swej bezkarności, po każdym wypadku rozbiegają się szybko na wszystkie strony, aby za chwilę w innym miejscu znów podjąć swoją dziką zabawę.

Oczekiwane należy, że czynniki powołane energicznie wystąpią i położą wreszcie kres pladze kasztanowej.

— **Pogłoski o nadużyciach w Kasie Oszczędności w Poraju.** Od szeregów miesięcy obiega w Poraju pogłoska, że w Kasie Oszczędności dzieją się nadużycia. Na zebraniu Rady Nadzorczej Kasy dnia 16 czerwca r. b. na postawione zarzuty przez jednego z członków Rady Nadzorczej został zawieszony w czynnościach prezes Zarządu pełniący zarazem czynności rachmistrza. Dochodzenia w toku.

Z Sądu Grodzkiego.

Chytry dwa razy traci. Zawziętość chłopska w rodzinie, gdy chodzi o kawałek gruntu, jest znana. — Dlatego też Agnieszka Radecka, lat 43, z Mirowa, nie mogła znieść Radeckiego Bolesława tembardziej, że tenże czynił jej wymówki za niszczenie mu łąki przez przeprowadzanie bydła.

Bolesław Radecki w przeciwieństwie do reszty rodziny był biedakiem i kawałek łąki stanowił jego cały majątek, niszczonej w dodatku przez codzienne prze-pędzanie krów i koni.

Dochodziło więc stale do drobnych

TOW. PRZYJACIÓŁ FRANCJI

zawładam, i tak jak w latach ubiegłych z dniem 1-go października rozpoczyna kursy języka francuskiego dla dorosłych, młodzieży oraz dzieci.

Biblioteka nowości oraz czasopisma francuskie do dyspozycji.

Sekretariat kursów czynny codziennie od godz. 18-ej do 20-tej. Soboty od godz. 15.30 do 16.30.

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Dziś! Wielki czolowy film produkcji sowietkiej

OSTATNI

Z GOŁOWLEWYCH

Potężny dramat według słynnego utworu

M. SALTUKOWA-SZCZEDRYNA

W roli tytułowej fenomenalny

W. GARIN

W pozostałych rolach

najwybitniejsi artyści Sowietów.

PIEŚNI i DIALOGI ROSTYKIE.

Musyka A. F. PASZENKO.

CENY ZWYKŁE — Szczegóły w alizach.

Uwaga! W niedzielę 23 b. r. Poranneki

Wspaniały film lotniczo-szpiewski

Redogramy. — Wejście 50 groszy.

F. 13.

Pieśń miłości „SAMARANG” rapsod bohaterski

starć, aż wreszcie Radecka na uczynioma jej uwagę, zaatakowała Radeckiego kijem nie patrząc, że trzyma na ręku dziecko. Z pomocą żonie pospieszył jej mąż, tak, że, cofając się, Radecki w obronie własnej, rzucił kamieniem, trafiając Radecką w czoło i powodując ranę.

Gdy na przewodzie sędzia zaproponował pogodzenie się, Radecka zgodziła się pod warunkiem zwrotu jej 70 zł. odškodowania za leczenie. Na to nie mógł zgodzić się B. Radecki, gdyż nie miał takiej sumy, zaś o rozłożeniu na raty Radecka nie chciała słyszeć, mając na uwadze uzyskanie sumy odrazu.

Sąd więc postanowił rozpatrzyć sprawę, której wyrok okazał się pomyślnym dla oskarżonego. Sąd bowiem wziął pod uwagę, że napadnięty działał w obronie własnej, nie mając zamiaru wyrządzania krzywdy i niewinnym B. Radeckiego, obciążając stronę przeciwną kosztami procesu.

Chłopska kalkulacja zawiodła tym razem i zamiast otrzymania pieniędzy, Agnieszka Radecka zmuszona będzie uregulować jeszcze należności.

Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 524¹/₂, rubel złoty 458¹/₂, dolar złoty 8,91.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 22 na 23 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

Trup na wagonie. Kroniki policyjne motują krwawe wypadki na torze kolejowym Herby — Gdynia. Są to epilogi wypadków złodziejskich na węgiel. Onegdaj podczas przetrzaskania wagonów z węglem na stacji Inowrocław służba kolejowa znalazła na jednym z wagonów zwłoki mężczyzny w wieku 30 — 40 lat z przetrzaskaną pierśnią. Zawiadomiona policja zabezpieczyła zwłoki. Mimo energicznych dochodzeń nie ustalono ani tożsamości denata, ani warunków w jakich go zastrzelono. Przypuszczalnie trup jechał na wagonie aż z pod Herbów.

Pobity na ul. Przemysłowej. Świerzy Kazimierz, zam. przy ul. Narutowicza 66, zgłosił zameldowanie w policji, że na ulicy Przemysłowej uderzony został tępiem narzędziem w głowę przez Gruszczyńskiego go Teodora, zam. przy ul. Narutowicza 66, wskutek czego doznał lekkiego uszkodzenia ciała.

Skradzione pieniądze schowane w sienniku. Grubczyńska Zofia, ul. św. Rocha 51, holdując starej zasadzie, schowała 50 zł. w woreczek i umieściła go w sienniku. Znalazł się jednak jakiś sprawca, który wyszperał oszczędności i przywłaszczył je sobie. O czyn ten meldująca całe zajęcie w policji, podejrzewa Kamę Franciszką, lat 22, zam. w tymże domu.

Groźne pożary w powiecie.

Dnia 18-go b. m. o godz. 6-jej we wsi Miedźno w zagrodzie Mola Franciszka wybuchł pożar, który strawił: dom mieszkalny drewniany, obórę murowaną, dwie szopki drewniane i stodołę wraz ze zbożem. Ogólne straty wynoszą 4,000 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Pożar powstał z zaproszenia ognia przez domowników.

Dnia 19 b. m. we wsi Zbory, gm. Popów, w domu Pierza Franciszka wybuchł pożar, który strawił: stodołę wraz ze zbożem, narzędzia rolnicze i urządzenie domowe, następnie przeniosł się na zabudowania Sikory Marianny, której spały się: stodoła ze zbożem, dach na oborę murowaną i narzędzia rolnicze. — Ogólne straty wynoszą 4,000 zł. Pożar powstał z zaproszenia ognia przez domowników.

Nieoficjalna wizyta męża

uwieczniona w protokole policyjnym. W czasie nieobecności Bigosińskiej Władysławy do mieszkania jej przy ul. Kilińskiego 124 przyszedł mąż jej, Jan Bigosiński.

Właściciel w wizycie nie byłoby nie złego, gdyby przyszedł oficjalnie do byłej swej żony, z którą nie żyje od roku. Ale Bigosińska, powróciwszy do domu, skonstatowała, że po wizycie „byłego męża” brak jej futra ze zrebaków, wartości 300 zł.

O powyższej kradzieży Bigosińska za meldowała natychmiast w policji.

Do odebrania. W II Komisariacie P. P. znajduje się do odebrania walizka i różaniec.

„BANITA” dziś po raz ostatni w „Atlantyku”

OSTATNIE WIADOMOSCI

EPIDEMIA TYFUSU.

Łódź, 22.9. — Tyfus wzrasta gwałtownie w Łodzi. Szpital w Radogoszczu jest przepełniony a tempo zachorowań jest tak zaskarżające, że karetka do przewożenia chorych nie może w ostatnich dniach nadążyć w pracy.

Cofnięcie wniosku Polskiego O GENERALIZACJĘ.

Genewa, 22.9. — Delegacja polska wycofała swój wniosek o zwolnieniu konferencji międzynarodowej w sprawie generalizacji traktatów mniejszościowych. Było to jedyną możliwą wyjście z sytuacji, zwłaszcza po jednomyślnym postanowieniu wielkich mocarstw głosowania przeciwko propozycji polskiej.

W ten sposób skończyła się dyskusja nad wnioskiem polskim.

„Tribune de Geneve” zaznacza, że sprawa rewizji traktatów mniejszościowych pójdzie teraz pod poufne obrady Rady

KŁĘSKA ŻYWIŁOWA W JAPONII

Osaka 22.9. — Według ostatnich wiadomości, zawałiło się 47 budynków szkółnych, przyczem 225 dzieci zostało zabitych na miejscu, zaś 820 odniosło rany. Całkowitemu zniszczeniu uległo 188 domów, zaś 260 jest mocno uszkodzonych. Pod gruzami domów znalazło śmierć 96 osób, a 298 odniosło rany, 20 domów uległo wzburzone fale morskie, zaś 160 uległo zalaniu. W 8-miu miejscach wybuchy pożary, które zniszczyły 25 domów. Fale morskie rozbiły także budynek szpitala warjatów w Osaka, przyczem 60-ciu pacjentów przepadło bez wieści, Tajfun wyrzucił 10 pociągów.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Łódź, 22.9. — Pod Łodzią wydarzyła się katastrofa samochodowa, mianowicie auto należało na 4-o konny powóz. Właściciel samochodu Wyderski został ranny, dwa konie zabite.

Zakończenie strajku w Ameryce

Nowy Jork, 22.9. — Wobec uzgodnionego stanowiska przemysłowców i robotników olbrzymi strajk włókienniczy zakończy się dzisiaj wieczorem.

Oczekiwane jest, że już w poniedziałek do pracy staną wszyscy strajkujący robotnicy w liczbie pół miliona. W całej Ameryce uspokojenie.

Z KRAJU

(—) Pod Nowogrodkiem dojrzały ponownie poziomki. W lesie sieniowiecym pod Nowogrodkiem zakwitły z końcem sierpnia po raz drugi poziomki, które obecnie już dojrzwały i sprzedawane są na rynku, wzbudzając zaciekawienie pięknym wyglądem. Nie są one jednak już tak słodkie i smaczne, jak w czerwcu.

W innych miejscowościach kwitły poziomki przez całe lato. W Horodziłowce i w niektórych ogrodach w Nowogrodku zakwitły w tych dniach wiśnie i jabłonie.

Szajka handlarzy kobietami

wywiozła ofiary przez Prusy Wschodnie. Wilno. — Po dłuższych obserwacjach zlikwidowano tu szajkę handlarzy żywym towarem, grasującą w województwach wschodnich. Szajka ta werbowała młode dziewczęta, rzekomo na roboty do Prus Wschodnich, a następnie wywiozła je zagranicę.

Ostatnio ofiara handlarzy padła 19-letnia Zofia Jolkówna, którą wywieziono na granicę Prus i tam miała być oddana w ręce handlarzy żywym towarem z Prus Wschodnich.

W czasie przedstawiania się przez granicę zatrzymano dwóch osobników, którzy przyznali się, że stali na usługach szajki handlarzy żywym towarem. Aresztowano 4 osoby, w tem niej. Chaima Michelsa z Warszawy.

Kronika sportowa UWAGA!

Klub Kulturalno-Sportowy przy fabr. „Stradom” W dniu 23.IX.34 r. o godz. 9-jej rano odbędzie się wyścigi kolarskie o mistrza Klubu na rok 1934. 100 kilometrów. Start Gnaszyn — Herby — Lubliniec — Woźniki — Koziegłowy — Kamienica Polska meta Ostatni Grosz.

Dzisiaj, w sobotę, 22 b. m. o godz. 4 p. p. na boisku miejskim Zawodzie grają Turcy — Blyskawica. Niskie ceny wejścia umożliwią tłumne przybycie sportowej publiczności na boisko.

Częstochowski klub Motocyklowy urządzi w niedzielę 23 września wycieczkę towarzyską do Złotego Potoka. Wyjazd z Częstochowy o godzinie 13.

Wyniki zawodów strzeleckich o mistrzostwo powiatu.

W konkurencji Bz. Kral. 6: I-sze miejsce i tytuł mistrza zdobył p. Perkowski — 199 pkt, II miejsce i tytuł wice-mistrza p. Stach Stanisław 196 pkt, III — p. Bury Alojzy (PPW) 195 pkt, IV — p. Musik Zygmunt (PPW) 192 pkt, V — p. Janicki Józef (P.W. 7 Dyw. Piech.) 189 pkt, VI — p. Sikorski Władysław (PPW) 188 pkt, VII — p. Raf. Tadeusz (Zw. Strzel.) 188 pkt, VIII — st. post. Burawa Marceł (Pol. Kl. Sp.) 187 pkt, IX — p. Matuzewski Stanisł. (27 p. n.) 187 pkt, X — p. Walentek Franciszek (Pol. Kl. Sport.) 185 pkt, XI — st. post. Myga Józef (Pol. Kl. Sport.) 185 pkt.

Poza konkurencją I-sze miejsce z pań zdobyła p. Radwańska Marja, osiągając 91 pkt. Z pańów p. Lisek i p. Jędrzychowski osiągnęli po 96 pkt. W konkurencji Bz. Szkolny 12. I-sze miejsce i tytuł mistrza zdobył p. Perkowski Stefan ilością 247 pkt.

Wszystkie wymienione wyżej osoby proszone są o przybycie w dniu 30 września b. r. o godz. 17-18 do Świeżych Poczt. P. W. (Gmach Poczt. ul. Fencarskiej) celem wyłączenia im nagród.



Połączenie użyteczny z całym światem przez oddaleni
„ELEKTRIT”.
3 zakreśły fal.
100 wysława
Właściwa sprząda
„ELEKTRA”
Częstochowa,
Aleja 36 tel. 14 62

Zatwierdzone przez Minist. W. R. i O. P. za Nr. 70902/18

ROCZNE KURSY HANDLOWE i Półroczne BUCHALTERYJNE
z uwzględnieniem Nauki o Skarbowości, pod kierown. R. German Szumacherowej, rozpoczęły przyjmowanie zapisów kandydatów (ek).
Słuchacz przysługując zniżka kolejąca.
Kończąc wydyje się świadectwa.
Słuchaczom po ukończeniu Kursów z wynikiem dobrym zapewnia się praktykę.
Naukologia, ul. Dobrawy 11 m. 5 front. 2 p. tel. 22-75
Tamże I-sza szkoła pisania na maszynach.

OFIARY:

Zamiast kwiatów na grób s. p. Lucyny Piotrowskiej żony Dyrektora I-my „Elbora” w Częstochowie — pracownicy Oddz. Częstochowskiego ko składają na nabliedniejszych do uznania k. palata Wroblewskiego zł. 40.

MASZYNE
do szycia, kredens, szafę, stół, łóżko, biurczko, bieliźniarkę sprzedam tania, ul. Narutowicza 58 m. 30, oficyna lewa.
DOM
w śródmieściu, z urządzeniem nowoczesnym, dający 11 proc. czystego dochodu, okazynie tania do sprzedania. — Wiadomość „Merkury”, ul. Piłsudskiego nr. 39.

MIESZKANIE
trzy pokoje z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, III-cia Aleja nr. 71, dozorca wskaze. 2715

JEDEN POKÓJ
z piecem kuchennym, z wygodami, ul. Dobrowskiego nr. 52, dozorca wskaze. 2711

PLACE
na Lisiecu sprzedam tania. Wiadomość tamże: ul. Lwowska nr. 28/34, Sosnowska. 2708

WOLANT
na gumach sprzedam, ul. Tatarska 26, warszawski kowalski. 1895

DWA POKOJE
z kuchnią i jeden pokój z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Kiełczyńska nr. 1. 2717

DWA POKOJE
z kuchnią do wynajęcia, ul. Chłopińskiego nr. 36. Ogłądać od 2-jej do 5-jej.

TRZY POKOJE
z kuchnią, z wygodami, słoneczne, przy ul. Piłsudskiego do wynajęcia. Wiadom. Kilińskiego 32.

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje z kuchnią, III-cia Aleja nr. 55. — Wiadom. u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA
sklep i 2 pokoje z kuchnią, Kordeckiego nr. 19.

DO WYNAJĘCIA
pięć pokoi z wygodami i ogródkiem kwiatowym od października bież. r. przy ul. Kościelnej 19/21 Tamże do sprzedania: biurko używane, kredens, szafka debowa, wiezask na ubranie, ul. i ramki do ulów. Wiadomość przy ul. Kopernika nr. 21 m. 2. 1859

POTRZEBNY SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia: Rynek Wieluński nr. 6. — Wiadomość u gospodarza. 2706

SPRZEDAM
szafy, stoły roguwane, garderobę, łóżka z suchego materiału debowe, ul. Ogrodowa nr. 39 w podwórzu u stolarza.

DIUZY POKÓJ
komórka i piwnica do wynajęcia, ul. Wolna 4.

JEDYNE W CZĘSTOCHOWIE,

posiadające zatwierdzenie Kuratorium O. S. K. rozp. z dnia 25.IX.1933 Nr. II. 20242/33.

KURSY GIMNAZJALNE T. N. S. W.

Zarządu Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.
przygotowują eksternów z zakresu materiału 4-eh, 6-ciu i 8-miu klas gimnazjalnych (matura). Nauka w godzinach wieczornych od 17.30—21. Wykładowi sily fachowe. Opłata niska. Aleja Wolności nr. 3. II pietro. Kursy polecane dla pp. urzędników i wojskowych.

Na srebrnym ekranie.

KINO-TEATR „ATLANTIC” dziś w niedzielę daje po raz ostatni wybitnie artystyczny podwójny program, który składa się z nadzwyczajnego wprost filmu z życia polawiaczy perel p. t. „Samarang” oraz bohaterskiego eposu p. t. „Banita” — „Samarang”, zachwyca wykonaniem ról nie przez aktorów lecz przez posagowo pięknych rdzennych młajaczków. Bajeczne zdjęcia głębin morskich, dramatyczna walka mądry z rekinem, śmiertelne zapasy z olbrzymim wężem dusicielem, a w pierwszym rzędzie egzotyczna para dają możliwość widzowi przeżyć prawdziwą ucztę artystyczną. — Drugi film p. t. „Banita” osnuty na tle stosunków hiszpańsko — amerykańskich na dalekim Zachodzie budzi sympatię dla walczących z na jeżdżcą o wolność. — Obydwa te filmy są dozwolone dla młodzieży.

LOSY I-szej KLASY

31 Loterii Państwowej już są do nabycia w kolekturze

ANTONIEGO EGERA

IALEJA 14
gdzie stale wychodzi największe ilości dużych wygranych.

ZEBRANIE CECHU SZEWCÓW

należących i nienależących do Cechu, w dniu 23 b.m. o godz. 15-jej a o 15/1/2 w drugim term. w Tow. Rzemieślniczym ulica Najśw. Marii Panny № 9. Wejście za okazaniem karty Rzemieślniczej. Sprawy b. ważne

Zarząd.

SZKOŁA TAŃCÓW

baletm. K. KOSTECKIEGO
w lokalu własnym: ul. Wawrzynowa 6.
Przyjmuje zapisy na kursy I-II-III Mazura lekcyjne oddzielnie codz. od 10 r. do 9 wiecej za okazaniem karty Rzemieślniczej. UWAGA! Lekcje praktyczne, w Niedziele i święta od g. 7 w. Wtorki, Czwartki od 8 w.

WYSTAWA FIRANEK KAP I KOLDER

w firmie I. RZASIŃSKI

prosimy obejrzeć dziś w sobotę i w niedzielę dnia 23 września

ORYGINALNE PROSIOKI
MIGRENO MEKOVISIA W. 1934
ZNAJĄC KOGUTEK
SA ŚRODKIM KOJACIEM BOLE
ZASPOKOJENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, HENPAICJA GRYPA
PRZEBIEGANIA BOLESTOWE KOSTNE ARTRETYCZNE
ZAPADKI — KŁUTKOWE — KŁUTKOWE — KŁUTKOWE
WYKŁADY — WYKŁADY — WYKŁADY — WYKŁADY
WYKŁADY — WYKŁADY — WYKŁADY — WYKŁADY



że panu smakuje moja kuchnia. Mój mąż mówi, że ja uniem wogóle robić tylko dwie potrawy: salate z pomidorów i tort...
— A która z tych dwóch potraw jadłem? — zapytuje gość.

Posada zajęta.
Pewien żyd tonał w rzecę pod Berlinem. Resztą sił walczył z falami i krzyczał:
— Ratujcie mnie, pracuję na posadzie w domu towarowym Tietz.

Usłyszał to przechodzący hitlerowiec i niezwłocznie pobiegł do firmy Tietz, meldując się dyrektorem:
— W rzecę dopiero co utopił się żyd, pański pracownik. Przyjmij mnie pan na moje miejsce.
— Niesiety — pan się spóźni! — odpowiada mu dyrektor. Posada jest już zajęta przez owego szturmowca, który tego żyda wrzucił do rzeki.

To jest szykana!
W jednym z teatrów wystawiono komedie młodego autora. Sztuka nie miała powodzenia. Pewnego dnia do gabinetu dyrektora wpada autor i woła podniesionym głosem:

— Panie dyrektorze, to skandal! Pan mnie wraźnie szkaniuje: wystawia pan moją komedie wtedy, kiedy teatr jest prawie zupełnie pusty.

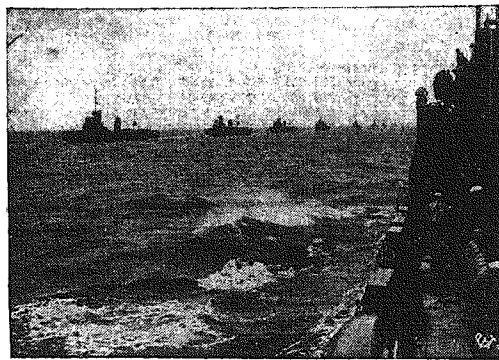
Sytuacja bez wyjścia.
— Gdy ruszam głową, strasznie mnie boli kark.
— To nie ruszaj!
— Jak nie mam ruszać, kiedy mnie kark boli!

Dr. med. Juljan Lipiński

przewodził się
ul. N. P. Marji 24, 2 piętro, front (tel. 24-97)
Najmiejz od g. 3-6 w chorobach wewnętrznych

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 23 WRZESNIA.
9'00 Audycja poranna. 10'05 Transm. nabożeństwa ze Lwowa. Kazanie na niedzielę 18-tą po Ziel. Świątkach na temat „Dobroć ewangeliczna” — wygłosi ks. prałat dr. Aleksander Fajekci. Po nabożeństwie muzyka religijna (płyty). 12'05 Przegląd teatralny. 12'15 Poranek muzyczny (ze stud.). 13'00 „Przez lądy i morza” — wygłosi p. Bohdan Pawłowicz. 13'15 Dalszy ciąg poranka muzycznego. 14'00 Muzyka lekka. Popołudniowe operetkowe, wale i serenady (płyty). 15'00 „Rolnictwo od Poznania do Reykjaviku” — wygłosi dr. Gabriela Karłowska (transm. z Poznania). 15'15 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Eriki



Manewry floty niemieckiej.

Na morzu północnym odbyły się w tych dniach wielkie manewry floty niemieckiej. Na zdjęciu — eskadry torpedowców w czasie manewrów.



Dr. M. ROZEN

Choroby skórne i weneryczne leczenie żyłków
II Aleja Nr. 41, od 8-12 i od 2-8

Morini (płyty). 15'25 Przegląd rynków produktów rolnych — wygłosi p. Stanisław Prus-Wisniewski. 15'35 Transkrypcja na zespół fortepianów (płyty). 15'45 „Zyski i straty w pasie” — wygłosi p. Kazimierz Bajorek. 16'00 Recytacja (płyty): „Mijanie” — E. Jędrkiewicz (nowela). 16'20 Recital śpiewaczy Aleksandra Michalowskiego. 16'45 Opowiadanie dla dzieci p. t. „Matka wszystkich dzieci”. — E. Zaremby. 17'00 „Zaproszenie do tańca” — muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry Tad. Seredyńskiego z konferansjerką Wiktorą Budzyńskiego. 17'50 „Książka i wiedza”. 18'00 „Teatr Wyobraźni”. „Czerwone pomarańcze” — B. Bronczyk. 18'45 „Życie młodzieży”. 19'00 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Mieczysław Hoberman (banjo i harmonia). 19'50 Felieton aktualny. 20'00 Popularny koncert symfoniczny. — Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego i Jakob Gimpel (fortepian). 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Jak pracujemy w Polsce. 21'00 Na wesolej lwowskiej iali. 21'45 Wiadomości sportowe. 22'00 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi red. Wacław Frenkiel. 22'15 Koncert reklamowy. 22'30 Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomia”.

PONIEDZIAŁEK, 24 WRZESNIA.

6'45 Audycja poranna. 12'10 Koncert zespołu salonowego (transm. z Wina). 13'00 Dziennik południowy. 13'05 Uлюбione arje tenorowe (płyty). 15'45 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra W. Wilkoza i Maria Konarek-Korska (piosenki). 16'45 Elementarny kurs języka niemieckiego poprowadzi prof. dr. Zdzisław Zygułski. 17'00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Lili Hakowska (skrzypce) i Kamila Jasińska (fortepian). 17'25 Skrzynka pocztowa — omówi dr. M. Stępowski. 17'35 Recital śpiewaczy Franciszki Platówny. 17'50 Pogadanka p. Brunona Winawera. 18'00 Skrzynka pocztowa rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski. 18'15 Muzyka lekka. Duet na banjo i fortepian w wykonaniu Wiesława Machana i Witolda Krzeminskiego (transm. ze Lwowa). 18'35 Chór „Eryana” (płyty). 18'45 Konkurs dla dzieci: „Jak nazwiemy naszą żyratkę?” 19'00 Wędrownika mikrofonu po Polsce. 19'30 „Wśród osadników

wojskowych” — wygłosi p. Jerzy Maciejewski (felieton). 19'50 Wiadomości sportowe. 20'00 Najnowsze przeboje w wykonaniu londyńskiej orkiestry radiowej BBC. (płyty). 20'45 Transmisja z Wiednia. Koncert z okazji 10-lecia rocznicy istnienia radioloni wiedeńskich. Wykonawcy: orkiestra filharmoników wiedeńskich. pod dyr. O. waldą Kabaty i Teresą Tröster (fortepian). 22'00 Odczyt. 22'15 Koncert reklamowy. 22'30 Muzyka taneczna z dancingu „Adria”. — Orkiestra Freda Melodysty.

ODLEWY MASZYNOWE

surowe i obrabione

RUSZTA ognio-odporne ze

specjalnego stopu

RURY KANALIZACYJNE

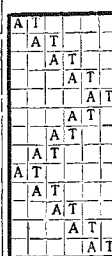
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

Inż. K. KANCZEWSKI

OGRODOWA 45. TELEFON 11.95.

WEDRUJĄCA SYLABA Nr. 426.

Ułożył: Z. Borek.



W pustę pola wstawić litery tak, aby utworzyły 13 wyrazów o poniższym znaczeniu:
1. Wódz Hunów. 2. Król polski. 3. Okazja. 4. Broń. 5. Oświec. 6. Umieszczenie. 7. Kwiaty. 8. Część lampy radiowej. 9. Niewierny. 10. Utwór literacki. 11. 77. 12. Imię francuskie. 12. Szkoła. 13. Afisz.

Rozwiązanie wędrujących sylab Nr. 426 nadsyłać należy do dnia 26 b. m. przyczem uprzedzić prosimy o zaznaczenie na kopertach że zawiera rozwiązanie poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 426.

ROZWIĄZANIE „BIŁETÓW WIZYTOWYCH” Nr. 425.

OSKAR TAYNTZ = KANTORZYSTA.
STAN. ALIBIS = BILANSISTA
DR. T. NIWEE = REWIDENT.
BR. BOLEK JAZIT = BIBLIOTEKARZ.
Trajne rozwiązania biuletów wizytowych Nr. 425 nadesłało 13 osób.
Droga losowania nagrody otrzymują: I — powieść jednomyślną p. Irena Strzelecka, Grabówka, kolonia urzędnicza. II — powieść jednomyślną p. Br. Blichowski, ul. 3 Maja 14, III — powieść jednomyślną p. Zofia Wasilewska, ul. Lubuska 4/6.
Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.
Jadąc za miasto — nie zapomnij nabyć „Gocia Częstochowskiego”.

Na Dzikim Zachodzie

POWIEŚĆ.

— Mówią, że to straszny człowiek. Nie dasz mu się chyba złapać?
— Nie będę stał i czekał na niego — odparł poważnie Andrzej. — Skoro jednak musimy stoczyć walkę, to sądzę, że go zabiję.

Powiedział to bez żadnej przechwałki. — Dlaczego tak sądzisz?

— Anna była bardziej ciekawa, aniżeli poruszona.

— To jest kwestja odczucia. Kiedy się patrzy na człowieka, to się czuje odrazu, czy można go wziąć za lew, czy nie, czy będzie się jego panem, czy nie.

— Czyś spotkał kiedy człowieka, który mógł być twoim panem, — spytała powoli dziewczyna.

— Wolalbym umrzeć, zanim go zobaczę — padła prosta odpowiedź.

Nagle zaciśnięła ręce i wyprostowała się na krześle.

— To wszystko nie ma żadnego sensu — wybuchnęła. — Trzeba temu położyć kres. Zajmę się tem, żeby wam obu uniemożliwiono spotkanie.

— Mnie nie powstrzymasz.

Nie rozgniewała się, ale była bardzo ciekawa. Istotnie, nie mogła się gniewać na człowieka, który patrzył na nią wyrokiem głodnym, przejmującym, śmiertelnie cichym.

— Oczywiście — odpowiedziała bez uśmiechu — nie jestem mężczyzną, zdolnym do walki.

Nie mogąc znaleźć słów, zastąpiła je gestem. Zobaczyła błysk w jego oczach i ruch ręki. Było jej przykro, że zrobiła tę uwagę. Zapóźno się zorientowała, że

przyspieszyła wybuch. Chciała go powstrzymać, ale znaczyło to tyle, co pod niesieniem ręki wstrzymywać lawinę. Poczuła się zgubiona, jak gdyby koń po niostą ją nagle, przegryzłszy wędzidło. Wzruszenie, które odbiło się w blasku jego oczu i drgnieniu ręki, widać było teraz na całej jego twarzy. Pobladł; koło ust zarysowały się głębokie brzozy, oddech stał się gorączkowy, przedewszystkiem zaś w głosie jego pojawiło się coś, co chwytalo kleszczami za serce.

— Przed czterema dniami — odezwał się — mogłaś mnie wziąć całego w swoje palce i zmieścić na dłoni. Byłbym na jedno skinięcie twoje przychodził i odchodził. Teraz się to skończy.

Urwał na chwilę, spojrzał na nią tak, że zadrażała, ale był to strach przyjemny. Spłotła palce z nerwowym niepokojem, w oczach pojawił się płomień.

— To się już kończy — powtórzył. — Wychodzisz za mąż.

— I potem już mnie nie zechcesz widzieć, nie pomyślisz już o mnie nigdy?

— Mam nadzieję, że nie — odpowiedział. — Żywię mocną nadzieję, że nie że uda mi się zapomnieć o tobie. Będę się o to starał wszystkimi siłami.

— Czemu? Czyż małżeństwo jest planem, hańbą?

— Jest barjera — odpowiedział.

— Nawet dla myśli? Nawet dla przyjaźni?

— Tak.

Bardzo dziwna rzecz przywidziała się Annie Wither. Wydało się w jej podnieconym umyśle, że obok tego obdartego wygnańca siedzi jak widmo Karol Merchant. Mówi te same słowa, co Andrzej, ale głos jego i zachowanie nie jest tak podobne do Andrzejowych, jak światła księżycy do blasku słońca. Patrzyła się na małżeństwo poprostu jako na zdo-

bycie czegoś, jak na nieuniknioną konieczność, do której wszystkie kobiety muszą zmierzać. A teraz otworzyła się przed nią nowa perspektywa: zrozumiała, że małżeństwo może być ciężką stratą, wielką zdobyczą, ogromnym poświęceniem, że otwiera furtkę dla radości, ale i wrota dla bolesnych trosk, że jest nieuniknioną próbą ognia, przez którą wszystkie kobiety muszą przejść. Myślała dotąd o Karolu Merchant, jako o towarzyszu; zaczęła teraz myśleć o nim, jako o posiadaczu Anny Wither!

Blady uśmiešek pojawił się na jej ustach i zaraz zniknął.

— Powiedziałeś mi więcej, niż ci się zdaje. Czy na to zrobiłeś tyle drogi, aby mi to powiedzieć?

— Tyle drogi? — powtórzył zdziwiony. — Czyż jechałem cztery dni? Czy „Siwy Piotr” zginął, a ja stałem przed karabinem Hala Doziera tylko po to, aby z tobą się rozmówić?

Nagle oprzytomiał.

— Nie, nie! Przybyłem, aby złożyć ci prezent słubny.

Zobaczył, że pobladła.

— Gniewasz się? Czy to źle, że składam ci prezent?

— Nie — odpowiedziała zdławionym głosem.

— Oto zegarek.

Był to wielki złoty zegarek z łańcuszkiem, bardzo starej roboty. Wcisnął jej do ręki.

— To dla twojego syna.

Zerwała się. I Andrzej podniósł się in stynkownie.

— Mam więc, patrząc na ten zegarek, pamiętać, żeś zapomniał o mnie?

Milczeli przez chwilę oboje. Wreszcie Andrzej spytał:

— Czy żartujesz ze mnie, Anno?

Nigdy dotąd nie nazywał jej z imienia, a teraz tak naturalnie wypowie-

dział je, jak dziecko, kiedy zwraca się do drugiego? dziecka.

Anna stała, uśmiechając się po dawnemu, ale oczy jej były utkwione w coś poza nim; były wilgotne i matowe. Nagle potoczyły się z nich powoli łzy. Rełka pozostała nieruchoma, dłoń ścisłała zegarek. Przeraziła się ogarnęła Andrzeja. Dotąd, przez cały czas rozmowy, czuł, że on jest panem sytuacji.

Ale teraz, gdy Anna płakała, Andrzej spokorniał odrazu. Odczuł wstrząs, odgadł bowiem głębsze motywy, że łzy te płyną ze źródeł dalekich, których nie zrozumiałby, gdyby nawet starała mu się wytłumaczyć. Stała oko w oko z tajemniczą potęgą kobiecości, z czemś cichym a świętym, co przypominało zamierający szmer deszczu, czysty i melancholijny chłód jesieni, zapach sadu, kiedy przechodzi się koło niego w ciemną noc.

Nie mógł już znieść spojrzenia jej oczu. Gdyby został, mogłaby coś powiedzieć, czego bał się usłyszeć. Odczuł na głę obecnosc trzeciej istoty w pokoju, innej duszy. Nie mógł jej określić, więc nazwał ją Bogiem.

Anna nie poruszyła się, kiedy Andrzej cicho otworzył okno, rzucił się w objęcia nocy, wichru i deszczu.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Nawet w tej górskiej pustyni, jak się Andrzej przekonał, oddawna istniał tajny świat kryminalny. Przestępcy bez organizacji nie mogliby utrzymać się ani minuty wobec dyscypliny świata prawa rządzącego. Wielokrotnie podczas swych wędrowek Andrzej stykał się z ogniwami tego organizacyjnego łańcucha i poznawał, co każdy zbieg, uciekający przed prawem, znać musi, a mianowicie bezpieczne punkty postoju.

C. d. n.